

We Lwowie, dnia 8. października 1909.

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o wniosku nagłym p. Myjaka i tow. w sprawie traktatów handlowych z Rumunią i innymi państwami bałkańskimi.

Wysoki Sejmie!

Dnia 18. lutego 1907 r. wniósł poseł Brykczyński poparty kilkudziesięcioma podpisami wniosek następującej treści:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, by nie dopuścił do otwarcia granicy rumuńskiej tak dla importu żywego bydła i nierogaczyny, jakoteż i bitego mięsa, oraz by nie zezwolił na przewóz *transito* tak bydła jak i mięsa do cesarstwa niemieckiego inaczej jak tylko w wagonach plombowanych i przy zachowaniu najdalej idących ostrożności.“

Wniosek ten poparli wnioskodawcy twierdzeniem, „że tak w Rumunii jak i w innych bałkańskich państwach urządzenia weterynaryjne są nader niedostateczne i nie dają żadnej rękojmi przeciwko zawleczeniu zarazy, a państwa te mając granice otwarte dla bydła rosyjskiego, narażyłyby nas niewątpliwie na zawleczenie chorób tam między inwentarzem żywym panujących a to u bydła rogatego księgosuszu i zarazy płucnej a u nierogaczyny pomoru.“

Motywa wniosku jak i sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego, która przedłożyła niezmienny wniosek Wysokiemu Sejmowi do uchwały, obracały się głównie w kierunku wykazania olbrzymiego niebezpieczeństwa, na jakie hodowla bydła i nierogaczyny w kraju naszym narażona byłaby przez otwarcie granicy Rumunii.

Powołując się na wykazy statystyczne, podnosiła komisya gospodarstwa krajowego, że wskutek zawleczenia z tych państw zarazy, Austria w ciągu lat 25 ciu straciła blisko milion sztuk bydła, co skłoniło c. k. Rząd do zamknięcia granic Rosyi i Rumunii dla bydła żywego i mięsa.

Niemniej silnie argumentowała komisya gosp. kraj. przeciwko dowozowi bydła bitego, o który wówczas dopominały się miasta galicyjskie w zamiarze zapobieżenia w ten sposób stale wzrastającej cenie mięsa.

Sprzeciwiając się temu żądaniu miast, komisya gosp. kraj. zaznaczyła, że otwarcie granic dla importu bydła obcego zapobiegnie drożyznie mięsa tylko w pierwszej chwili, wywołując atoli redukcję hodowli krajowej, sprowadzi w następstwie podniesienie ceny mięsa, jak też, że produkcya krajowa wystarcza aż nadto na pokrycie potrzeb rynków miejscowych, niemniej zasila znacznie targi Wiednia i innych miast głównych monarchii.

Oświadczenie Wydziału krajowego przytoczone w sprawozdaniu z czynności odnoszących się do podniesienia chowu bydła z r. 1907, które kładzie nacisk na to, że „nie w otwarciu granic dla importu obcego bydła i zaraz, jakieby z niem weszły, ale w szybkim i intensywnem podniesieniu własnej krajowej hodowli, w racjonalnem zorganizowaniu handlu bydłem i wyřębu mięsa, należy szukać właściwej drogi, na której pogodzić się muszą interesa produkcji z interesami konsumcyi, na której osiągnąć można potaniecie mięsa bez narażenia na nieobliczalne szkody krajowej hodowli a temsamem i podstawowych interesów kraju“. Oświadczenie to komisya gosp. kraj. uznała w całej osnowie za słuszne i uzasadnione.

Dnia 12. marca 1907 Sejm uchwalił olbrzymią większością rezolucyę mu przedłożoną identyczną z wnioskiem a temsamem oświadczył się z całą stanowczością tak przeciw importowi żywego bydła i nierogaczyny jak też bitego mięsa i zastrzegł się aby c. k. Rząd nie zezwolił na przewóz transito z Rumunii tak bydła jak mięsa, inaczej jak tylko w wagonach plombowanych i przy zachowaniu najdalej idących ostrożności.

Przedłożony przez c. k. Rząd projekt traktatu handlowego z Rumunią, w dwóch tylko częściach uwzględnia żądania Sejmu, a to: co do niedopuszczenia z Rumunią importu bydła żywego i nierogaczyny i co do zastrzeżeń przy przewozie transito bydła bitego z Rumunii, natomiast wbrew rezolucyi sejmowej, otwiera granice od Rumunii dla importu ograniczonej ilości sztuk bitego bydła i nierogaczyny.

Przez zakaz wprowadzenia bydła żywego, tudzież przez zastrzeżenie bardzo daleko idące w kierunku policyjno-weterynaryjnym, jak: bicie bydła na granicy w obecności weterynarzy austro-węgierskich, przywóz i przewóz mięsa w wagonach plombowanych, wreszcie zapewnienie natychmiastowego wstrzymania przywozu w razie pojawienia się jakiegokolwiek zarazy bydłowej w Rumunii, została obawa zawleczenia zarazy do kraju, w najznacniejszej części usunięta.

Austro-Węgry zamknęły z powodu zarazy bydłowej granice swoje dla importu bydła z Rumunii z d. 1. stycznia 1882 r.

Wskutek tego zarządzenia, jak też i surowo wykonywanych przepisów policyjno-weterynaryjnych, wartość dowozu zwierząt domowych, owiec i nierogaczyny z Rumunii, który mimo to bywał dozwolony, spadła w czasie od r. 1897 do 1906 rocznie i to włącznie z importem drobiu na około 800.000 lei.

Naturalną konsekwencyą tego zmniejszenia eksportu do Austrii a trudności wywozu do innych Państw, jest obecny znaczny upadek hodowli bydła w Rumunii, czego dowodem jest fakt, że od r. 1880 około 1,700.000 hektarów łąk i pastwisk zamieniono tam na grunta orne.

Ubytek bydła od czasu ostatniego spisu dokonanego w r. 1900, oceniają na 25 do 30%.

Zrozumiały aż nadto jest przeto nacisk, z jakim Rumunia domagała się otwarcia granic dla eksportu mięsa, uważając go za jedyny środek podniesienia upadłej hodowli bydła i nierogaczyny i za ekwiwalent przyznanych Austro-Węgrom znacznych korzyści na polu przemysłowem.

Po długich pertraktacjach przyznał w końcu c. k. Rząd prawo importu bitego bydła i nierogaczyny w następujących okresach i ilościach:

Dla bydła.		Dla nierogaczyny.	
10.000 sztuk w	I-ym roku	50.000 sztuk	
12.000 " "	II-im " "	60.000 "	
15.000 " "	III-im " "	70.000 "	
20.000 " "	IV-ym " "	90.000 "	
22.000 " "	V-ym " "	90.000 "	
25.000 " "	VI-ym " "	90.000 "	
35.000 " "	VII-ym " "	120.000 "	
35.000 " "	VIII-ym " "	120.000 "	
35.000 " "	IX-ym " "	120.000 "	
dla owiec 100.000 rocznie.			

C. k. Rząd w przedłożeniu swoim wyraża zapatrywanie, że przyznana ilość w pierwszych latach, ze względu na opłakany obecnie stan chowu bydła w Rumunii, nie będzie mogła być wyzyskana i że postanowienia traktatu co do importu mają dla Rumunii znaczenie raczej na przyszłość, gdy zapewnienie zbytu da podstawę do rozwinięcia tam hodowli bydła i nierogaczyny.

Zapatrywaniem tem usiłuje c. k. Rząd uspokoić obawy rolników, przypuszczając, że Rumunia wyzyska prawa importu dopiero w późniejszych latach istnienia traktatu, to jest wtedy, gdy nasz towar krajowy przy lepszych warunkach zbytu, dzięki należytemu zorganizowaniu krajowego handlu bydłem i nierogaczyną wskutek pomocy państwowej, nie będzie już potrzebował obawiać się konkurencyi towaru rumuńskiego.

Konkurencyja ta ma być zdaniem c. k. Rządu i tem osłabiona, że mięso rumuńskie podlegać będzie opłacie cłowej 19 — 20 groszy na 1 klg., zaś koszta transportu mięso to o 3—5 groszy na 1 klg. podrażać będą.

Temi zastrzeżeniami jako też wyżej wspomnianemi przepisami policyjno-weterynaryjnemi, które zdaniem c. k. Rządu mają w zupełności zapobiedz zawleczeniu zarazy, uważał c. k. Rząd interesy rolników w Monarchii za dostatecznie ubezpieczone.

Wnioskodawca pos. Myjak wychodzi z tego samego założenia, co większość sejmowa w r. 1907, przyjmuje, że na polu hodowli bydła i nierogaczyny stosunki byłyby obecnie tak samo jak przedtem narażone na niebezpieczeństwo i dąży swoim wnioskiem do powstrzymania c. k. Rządu od zawarcia traktatu z Rumunią.

W uzasadnieniu tego wniosku tak pos. Myjak jak inni za wnioskiem tym przemawiający, wyrażali obawy, że wprowadzenie mięsa z Rumunii z tak znacznej ilości sztuk bydła i nierogaczyny, powstrzyma rozwój tej gałęzi gospodarstwa w naszym kraju, i przez obniżenie cen mięsa sprowadzi dla hodowców naszych straty sięgające w dziesiątki milionów.

W przekonaniu wnioskodawców straty te nie dadzą się dokładnie obliczyć, będą atoli prawdopodobnie tak wielkie, że ofiarowane krajowi naszemu w zamian rekompensaty są śmiesznie małe i nie stoją w żadnej proporcji z ogromem szkód, jakie krajowi traktat z Rumunią przynieść może.

Komisya gosp. kraj. uważa, że wobec przedłożenia rządowego traktatu handlowego z Rumunią, rezolucya pos. Myjaka nie wyraża w dostatecznej mierze opinii Sejmu i nie zawiera tych postulatów, które zdaniem Sejmu przy ostatecznem załatwieniu sprawy traktatu z Rumunią, tudzież przy zawieraniu traktatów z innemi Państwami Bałkańskimi powinny być uwzględnione.

Zdania wygłaszane w sprawie traktatu z Rumunią i obliczenie szkód, jakie import mięsa rumuńskiego dla rolnictwa w kraju sprowadzić może, są tak rozbieżne, a nieoparte na ścisłych danych statystycznych, komisya ani w przybliżeniu ustalić nie może pewnych dat i cyfr, któremiby ewentualne straty mogła dokładnie oznaczyć.

Przytoczono w dyskusyi, że wobec eksportu rocznego 1,000.000 sztuk nierogaczyny — licząc sztukę przeciętnie po 60 koron — przedstawiającą wartość roczną 60,000.000, a wobec równej ilości sztuk tej samej wartości konsumowanych w miastach, obliczano ogólny w kraju obrót nierogaczyną na kwotę minimalną 120,000.000 rocznie.

Obliczano dalej, że obniżka choćby o 1% tego obrotu, co wobec możliwego wyzysku pośredników nie jest nieprawdopodobnem, groziłoby stratą roczną 1,200.000 koron.

Wartość bydła w ilości 2,714.622 (według ostatniego spisu) sztuk, przyjmuje przeciętną wartość 100 koron od sztuki, stanowi majątek krajowy 271,400.000 kor., a przypuszczalna obniżka o 1% znaczyłaby stratę majątku krajowego przeszło 2,000.000 kor.

Zaprzeczyć się nie da, że choćby 1% spadek cen nierogaczyny, który prawie wyłącznie dotknie drobnych rolników, byłoby dla nich ciężko bardzo odczuć się dającą stratą.

Z drugiej strony nie należy zapominać, że fluktuacye w ciągu roku cen nierogaczyny, a w ogólności są ciągle powtarzającym się objawem i dochodzą czasem do 20% różnicy.

Fluktuacye te w pewnych miesiącach objawiają się stałą obniżką cen nierogaczyny, a to z powodu ukończenia opasu nierogaczyny na Węgrzech i rzucenia wskutek tego w krótkim czasie znaczniejszej ilości towaru na rynek; lecz nie tylko ten zupełnie naturalny i zrozumiały objaw ekonomiczny powodował dotychczas często dotkliwy bardzo i nagły spadek cen nierogaczyny.

Nierzadko bez żadnych widocznych powodów bezpośrednich, bez podstaw ekonomicznych spadała cena bardzo znacznie wskutek zмовы pośredników i hasła z góry przez organizacyę im wydanego. Nie więc prawdopodobniejszego jak to, że wyzyskując fakt zawarcia traktatu z Rumunią, będą się oni starali obniżyć ceny może nawet na więcej jak 1%.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa z handlem bydła.

Nie kwestyonując przytoczonego wyżej obliczenia co do majątku krajowego, jaki obecnie stan bydła przedstawia, nie można pominąć uzasadnionych wątpliwości co do ewentualnej straty.

Obliczenie to nie da się uzasadnić, gdyż nawet w przypuszczeniu spadku cen o 1%, nie będzie to strata efektywna, a tem mniej trwała, strata bowiem pojęta jest jako ubytek majątku krajowego, to jest wartości pieniężnej całej ilości sztuk bydła bez brania w rachubę jego obrotu, a obojętnym jest chyba producentowi, który bydła swego nie przeznacza na obrót handlowy, jeżeli ono w pewnej chwili, na pewien i nietrwały czas spadnie w cenie.

Fakt ten mógłby być przyjęty przy bilansach rocznych, w danym wypadku przy ustaleniu wartości inwentarza wzięty w rachubę, natomiast nigdy nie może stanowić rzeczywistej straty.

Spadek cen bydła, którą jako rzeczywistą stratę odczuwaliby hodowcy, należałoby zatem ograniczyć do sztuk przeznaczonych do obrotu handlowego, gdyż wtedy spadek ten odbiłby się w danej chwili bezpośrednio na kieszeni producenta.

Nie posiadamy jednakże niestety dokładnej statystyki co do eksportu i wewnętrznego obrotu handlowego bydła.

Wszelkie zatem obliczenia podlegałyby musiały na bardzo niedokładnych danych, a tem samem grzeszyłyby wielką nieścisłością.

Komisya gosp. kraj. po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji doszła do przekonania, że traktat z Rumunią będzie dla kraju naszego stanowczo szkodliwy.

Nie chcąc przypuścić, aby straty spowodowane przywozem obcego bydła i nierogacizny w granice Monarchii szły aż w dziesiątki milionów a nie mogąc ani w przybliżeniu podać wysokości tych strat wobec braku należytej statystyki sprzedaży i wywozu bydła i nierogacizny, Komisya sądzi, że obok bezpośrednich strat wynikających ze spadku cen w skutek zwiększonej podaży mięsa obcego wystąpią straty pośrednie, spowodowane zrzeczeniem wyzyskaniem postanowień traktatu przez pośredników, dobrze zorganizowanych.

Biorąc na uwagę, że według przedłożenia rządowego mięso z Rumunii może być sprzedawane w Austrii tylko w 13 z góry oznaczonych miastach leżących po za obrębem Galicyi, że mięso z Rumunii na rynkach galicyjskich sprzedane być nie może, import mięsa obcego nie powinien zdaniem komisji wyrzucić trwałego wpływu na ceny mięsa w kraju. Nie odniosą zatem zdaniem komisji spodziewanych z traktatu handlowego z Rumunią korzyści miasta, nie zyskają konsumenci a jedynie skorzystają pośrednicy, zaśwszystkie ewentualne straty poniosą tylko producenci.

Redukcya cen odbija się w pierwszej linii na najmniej zorganizowanych i odpornych na wyzysk pośredników, drobnych hodowcach bydła i nierogacizny.

Na jak ciężkie straty naraziłaby taka obniżka cen drobnych rolników, dla których przecie korzystna sprzedaż nierogacizny jest w przeważnej części kwestyą bytu, jedynym środkiem uzyskania gotowizny na podatki, odzież, opał i tp. niezbędne wydatki, pojmie każdy, któremu i tak już ciężkie warunki materialne naszej ludności włościańskiej nie są obce.

W tych pośrednich złych skutkach traktatu leży zdaniem komisji gospodarstwa krajowego główne niebezpieczeństwo. należy zatem dołożyć wszelkich starań, aby je osłabić uzyskaniem dla krajowego rolnictwa takich korzyści, które pokryłyby ewentualne straty.

C. k. Rząd oświadczył gotowość przyczynić się do wyrównania strat mogących wyniknąć z przywozu określonej ilości mięsa bitego przez udzielanie rocznych subwencji na wzmocnienie krajowego rolnictwa i chowu bydła w oczekiwanej walce konkurencyjnej.

Subwencye miałyby być użyte na następujące cele:

1. Popieranie wywozu bydła do Niemiec i Włoch przy pomocy odpowiednich organizacji hodowców.

2. Tworzenie i zasilanie dla spożytkowania i ułatwienia sprzedaży bydła, zakładów których zadaniem będzie bezpłatne pośredniczenie między hodowcą a wielkimi rzeźniami państwowymi i zagranicznymi.

3. Popieranie i zakładanie targowic na bydło rzeźne, hodowlane i użytkowe, w szczególności zaś targowic eksportowych w nadgranicznych okolicach.

4. Popieranie prywatnych spółek i zakładów spożytkowania produktów bydłych.

Na wszystkie te wymienione cele przeznaczają c. k. Rząd milion koron rocznie, z tem że urzędnicy i funkcyonaryusze tych przyszłych instytucji byłoby płatni z innych funduszków państwowych.

Oprócz tego miliona jest c. k. Rząd jak wiadomo skłonny przeznaczyć dalszych 5 milionów na potrzeby rolnictwa i hodowli bydła w krajach a to: na koszt ubezpieczenia bydła od zarazy i wypadku, poprawy łąk i pastwisk ułatwianie nabywania paszy i tp. cele.

Kwota 5 milionów ma być rozdzieloną według ilości sztuk bydła, w myśl czego wypadłoby na Galicję około 1,500,000 koron.

Odszkodowanie to, zdaniem komisji gosp. kraj. nie wyrówna ani w części olbrzymich strat, które się obecnie dokładnie wyliczyć nie dadzą.

Należy zatem w zamian za traktaty handlowe z Rumunią, wymagać od c. k. Rządu, oprócz już przyrzeczonych sum na podniesienie chowu i zorganizowanie handlu bydłem, także znaczniejszych koncesji na polu taryfowym przy przewozie produktów rolniczych w szczególności bydła i nierogacizny, jak też ziszczenia innych postulatów poniżej wyliczonych.

Zadaniem przeto Reprezentacji kraju w Radzie Państwa powinno być dążenie do uzyskania wprowadzenia nowej niższej taryfy na przewóz zboża; refakcji dla zboża przewożonego do młynów krajowych, tak aby koszt transportu płodów rolniczych były przystosowane do potrzeb rolnictwa krajowego przez odpowiednie niżki normalnej taryfy.

Dla ułatwienia zbytu bydła i mięsa krajowego i skutecznego konkurowania z importowanym mięsem, powinna Reprezentacja kraju w Radzie Państwa starać się uzyskać przyznanie na kolejach państwowych dla przewozu bydła i nierogacizny opustu taryfowego conajmniej ponad 15% w odległości 350 klm na liniach w kierunku do Ołomuńca, Pragi i Wiednia.

Zniżka ta powinna być przyznana równocześnie z wprowadzeniem traktatu w życie.

Zastrzedz się natomiast jak najenergiczniej należy, przeciwko wszelkim opustom taryfowym na liniach austriackich kolei państwowych dla transportu obcego mięsa, a przeciwnie dążyć do tego, by stosowane były taryfy kolejowe, które według kilometrowego oddalenia odpowiadać będą normalnym taryfom na przewóz mięsa, taryfy kolei państwowej w ruchu wewnętrznym.

Wobec tego, że sprawa hodowli bydła stoi w ścisłym związku z aprowizacją miast, byłoby wskazaniem, by Reprezentacja kraju w Radzie państwa nakłoniła c. k. Rząd, do zreformowania przepisów o aprowizacji większych miast, co dawałoby rękojme podniesienia i ustalenia cen bydła bez równoczesnego podniesienia cen mięsa dla konsumentów.

W przewidywaniu, że wyzyskiwanie konstelacji targowych przez rzucanie w danej chwili na targi znaczniejszej ilości mięsa rumuńskiego spowodowałyby niechybnie chwilowy spadek cen żywego towaru, uważa komisya gosp. kraj. za konieczne, aby przyznana do przewozu Rumunii ilość mięsa była skontyngen-

towana miesięcznie z tem zastrzeżeniem, że ilość przyznana a niewprowadzona w jednym miesiącu nie może już być uzupełnioną w innych miesiącach.

Dalsze postulaty dla ochrony rolnictwa i hodowli byłyby następujące :

1) Utworzenie obok targowicy wiedeńskiej w S. Mark drugiej wolnej targowicy,

2) Obniżenie taryf dla dowozu treściwych pasz i refakcja ponad 15% za przewóz sztucznych nawozów,

3) Popieranie centralnych młeczarni parowych.

Komisya gosp. kraj. nie może ukryć swej obawy, że nawet te już przyznane i mające się przyznać korzyści dla rolnictwa krajowego, nie będą w stanie pokryć ewentualnych strat, a stojąc wobec faktu już prawie dokonanego, jest zmuszoną wyrazić swe żywe ubolewanie, że c. k. Rząd nie zastosował się w całości do uchwały sejmowej z 1907 roku i nie uwzględnił w dostatecznej mierze interesów rolnictwa krajowego, narażając je przez zawarcie traktatu handlowego z Rumunią, na nieobliczalne i niechybne straty.

Komisya gosp. kraj. widzi się przeto spowodowaną przedstawić Wysokiemu Sejmowi rezolucję wzywającą c. k. Rząd, aby przy zawieraniu przysyłanych traktatów nie lekcewał interesów rolnictwa kraju tak wybitnie rolniczego, jakim jest Galicya i uwzględnił w całej pełni rezolucję sejmową z r. 1907.

W końcu, nie zapoznając znaczenia politycznego traktatu handlowego z Rumunią, musi komisya gosp. kraj. wystosować apel do Reprezentantów kraju w Radzie państwa, aby przy ostatecznem załatwieniu sprawy, dołożyli wszelkich starań celem złagodzenia niekorzystnych dla rolnictwa postanowień tego traktatu a w każdym razie domagali się i to przy użyciu wszelkich odpowiednich środków parlamentarnych, by c. k. Rząd, w zamian za zgodę na traktat, przyznał krajowi naszymu te wszystkie wyżej przytoczone postulaty i korzyści, które i tak zdaniem komisji gosp. kraj. w części tylko powetować zdołają straty przewidywane.

W myśl powyższych wywodów komisya gosp. kraj. wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm ubolewając, że c. k. Rząd przy zawieraniu traktatu handlowego z Rumunią nie uwzględnił w całości uchwały Sejmu z dnia 12. marca 1907, a niezapoznając politycznej doniosłości tego traktatu, wzywa z całym naciskiem c. k. Rząd, aby ze względu na, to że postanowienia traktatu co do wprowadzenia białego bydła i nierogacizny w granice państwa spowodują wielkie straty dla rolnictwa w kraju, wzięł przed ostatecznem załatwieniem tej sprawy w Parlamencie jak najenergiczniej w obronę interesy tak rolnictwa jak i hodowli bydła i przyznał krajowemu rolnictwu takie korzyści, któreby wyrównały straty, jakie ono wskutek niekorzystnych postanowień traktatu ponieść musi.

2) Sejm zastrzega się przeciwko podobnym postanowieniom przy traktatach z innymi państwami bałkańskimi i wzywa się c. k. Rząd, aby przy zawieraniu dalszych traktatów handlowych uwzględnił w całej pełni uchwały Sejmu z dnia 12. marca 1907.

Tem samem załatwiono petycje gmin Bileza, Siedliszowiec, Marczówki i Biesny.

Przewodniczący :

Brykczyński.

Sprawozdawca :

Krzysztofowicz.

Sprawozdanie mniejszości

komisji gospodarstwa krajowego o wniosku nagłym posła Myjaka.

Mniejszość, złożona z posłów Cipsera, Kurowca, Kędziora, Krynickiego, Marszałkowicza, Skwarki, Wasunga wnosi:

Sejm ponawiając uchwałę z dnia 12. marca 1907 r., wzywa c. k. Rząd, by nie dopuścił do otwarcia granicy rumuńskiej i granicznych państw w bałkańskich tak dla importu żywego bydła i nierogacizny, jakoteż i białego mięsa, oraz by nie zezwolił na przewóz bydła i mięsa do cesarstwa niemieckiego inaczej, jak tylko w wagonach pomykanych i przy zachowaniu najdalej idących środków ostrożności.

Przewodniczący:

Brykczyński.

Sprawozdawca mniejszości:

Wasung.